ATARI WU, Hamak (feat. VNM)

naprawdę mi nie potrzeba tu wiele
lato długie jak telenowele
hamak myślami zwiedzam się Wenezuelę
żłopie to wino na bank
bo jestem menelem forever
na szczęście nie z ciekiem portfelem
Zaraz zwiedzę Seszele
ale real już
jak tylko przeskoczę pułap tych chmur
na razie memka która wjeżdża
rozbudza też trochę zmysłów
butelka prosto z lodówki
mokra bez wodotrysków
dzisiaj padam od sprawdzania od rana mailowych listów

i tak lecę se
pod nosem nucę to nie sls
bez zakłóceń jak sms
który właśnie doszedł
mówi, ze cash już jest
za to granie przed wczoraj
to już raczej ta pora
w ogrodzie paleta spora
kolorów prawie beltona
hamak buje lewo prawo
jak przejście przez ulice
lula mnie
dzwonie, mama mwi ze słońce u niej też
same, same
do rana
jak Copacabana
i roześmiana mówi
ej, Tomek, daj hamak!

daj mi Hamak
daj mi Hamak
daj mi Hamak
daj mi Hamak

zbędne te filtry na skóre
z uv dziś jade va banque

daj mi Hamak
daj mi Hamak
daj mi Hamak
daj mi Hamak
wiesz ze z tym chilem na słońcu
forever ja za pan brat